

Wprowadzenie

Niniejszy numer *Studiów Politologicznych* opatrzyliśmy tytułem **Władza i wybory. Między wyborem a monopolem**. Wskazujemy w ten sposób, co łączy dwie główne grupy tekstów – na pierwszy rzuty oka osobne i potraktowane tylko same w sobie. Bo cóż ze sobą wiąże – analizę mechanizmów wyborów (z uwzględnieniem konkretnych niedawnych) z problematyką władzy – poza tym, że to są klasyczne obszary badań politologicznych? A tym bardziej: jaki jest związek między wyborami (zwłaszcza, jeśli są rzeczywiście wolne, niezmanipulowane, nierozstrzygnięte w asyście karabinu) a monopolem władzy; skoro ten monopol jest dla otoczenia zaprzeczeniem wyboru?

Tytułem – wspólnym mianownikiem – przypominamy pewną „oczywistość”, której konsekwencje zbyt rzadko są przedmiotem namysłu – że mianowicie:

- po pierwsze, wybory – w naszych realiach ustrojowych – są wydarzeniem, a ściślej ujmując procesem konstytuującym ośrodek władzy i istotnym z punktu widzenia jego legitymizacji, jak również społecznej kontroli, oceny (rozliczenia), materializacji alternatywy politycznej, zmiany. Z tego powodu warto zastanawiać się nie tylko nad tym, jakie czynniki w określonym miejscu i czasie zdeterminowały przebieg, koloryt, atmosferę i formalny wynik wyborów, ale i nad tym właśnie, czy spełniają one tę głębszą funkcję kontroli, autentycznego wyboru. To znaczy: umożliwienia lub nawet przesądzenia innej drogi, innego stylu rządów, innego tytułu do władzy, innej bazy społecznej dla rządzących;
- po drugie, przypominamy w ten sposób o istnieniu sprzężenia zwrotnego (co prawda, rzadko zachowującego symetrię) – między wpływem wyborów na to, kto i jak rzadzi, jaki ma do tego mandat, jakie granice swobody działania a wpływem rządzących (i – sięgając głębiej – sił panujących) na to, co może być przedmiotem wyboru w wyborach, kto w ogóle może być wybierany, jakie ma przy tym szanse. Wszak wiadomo, że może być nie tylko tak, że „władza samą siebie wybiera”, ale i tak, że formalnie zachowując zasadę wybieralności siły rządzącej steruje – bądź dyskretnie i zręcznie, bądź nachalnie, ostentacyjnie

i władczo właśnie – samym procesem wyborczym; a zanim zostanie wybrana, wybiera sobie te grupy społeczne, które do tego skłoni, gdyż im dogodzi materialnie i symbolicznie.

Wybory w państwie demokratycznym częstokroć są określane jako święto demokracji, czy inaczej rzecz ujmując, wyborcy praktykują demokrację. Kontynuując metaforę „święta” warto zaznaczyć, że jego przebieg, formy, oprawa a także uczestnicy nieustannie są przedmiotem naukowej refleksji. Wymaga się bowiem odpowiedzi na wiele pytań, m.in. o polityczne konsekwencje podejmowanych decyzji, szansę na zmianę układu sił politycznych i w związku z tym nowe podmioty polityki, nowych liderów politycznych, czy nastroje i klimat kampanii wyborczej czy wreszcie o strukturalne determinacje mechanizmów wyborczych.

W części pierwszej tego tomu – której nadaliśmy tytuł ***Kumulacja i monopolizacja władzy. Przestanki, przejawy, mechanizmy*** – skupiamy się na fenomenach odwiecznych i powtarzalnych, choć w różnych formach, okolicznościach i w niejednakowym natężeniu w zróżnicowanych realiach ustrojowych, ideologicznych i wręcz cywilizacyjnych. A są to tendencje do koncentracji, kumulacji i, w konsekwencji, monopolizacji władzy.

Mimo bogatej tradycji w dziejach myśli politycznej i w nowożytnych rozważaniach na temat różnicy między porządkiem demokratycznym a autokratycznym (autorytarnym lub totalitarnym – ale w precyzyjnym rozumieniu tego słowa) wciąż jeszcze niezbyt rozwinięta jest refleksja nad naturą, genezą, morfologią i strukturalnymi uwarunkowaniami takich sposobów sprawowania władzy, w których „władza” (tj. określony podmiot, ośrodek władzy) uzyskuje i wykorzystuje zdolność do zwiększania (maksymalizacji) zakresu swoich prerogatyw lub możliwości nieformalnych w procesie rządzenia, co więcej, w których rządzi się w taki sposób, aby zagwarantować sobie... niezbywalność własnej władzy, jej swoistą niezastępowalność i wyłączność uprawnień decyzyjnych oraz zdolności egzekucyjnych w określonych sferach życia społecznego i państwowego, albo nawet we wszystkich możliwych dziedzinach.

Artykuły zamieszczone w tej części tomu *Studiów Politologicznych* są echem i rezultatem zagłębienia się w problematykę koncentracji, kumulacji i monopolizacji władzy. Akceleracja przekształceń strukturalnych w środowisku akademickim spowodowała, że przedkładamy jedynie próbkę tej problematyki i sposobów jej ujęcia. Jest to jednak, jak sądzimy, wyciąg miarodajny przynajmniej w tym sensie, iż ukazuje istotne aspekty problematyki oraz możliwe, konieczne i komplementarne optyki badawcze. Przedstawiamy więc przyczynek do uporządkowania pojęciowo-kategorialnego (jak rozumieć koncentrację władzy, jej kumulację, monopol

władzy – i wzajemny związek pomiędzy tymi pojęciami, odpowiednio – zjawiskami: stanami rzeczy, stanami prawnymi, tendencjami politycznymi). Dalej staramy się przedstawić – w wybranych przekrojach – uwarunkowania tendencji tak nazwanych: najpierw ekonomiczne (związane ze stosunkami własności, podziału dóbr, panowaniem klasowym), następnie – kulturowe oraz związane z określonymi opcjami ideologicznymi, wreszcie – socjotechniczną stroną zagadnienia (sposoby działania politycznego (czy w ogóle publicznego) zapewniające i reprodukujące wyłączność, niepodzielność i samowładność władzy – w przeciwstawieniu do pluralistycznych, policentrycznych modeli rozdziału, równoważenia i wzajemnej kontroli władz, modeli kontroli prawnej i społecznej).

Nie wymaga chyba uzasadnienia, jak aktualna i praktycznie doniosła jest taka problematyka badań – w warunkach narastania tendencji autorytarnych, sprzężonych z procesami alienacji, „samowystarczalności” i „samoobsługi” władzy, a zarazem z tendencjami do postępującej ingerencji „urzędowej” i prawnej w funkcjonowanie dziedzin potencjalnie autonomicznych i drobiazgowej regulacji życia gospodarczego, kulturalnego, naukowego, a nawet powszedniego życia prywatnego obywateli.

Nasilające się w ostatnich latach (nie tylko w Polsce) tendencje polegające na kryzysie demokracji neoliberalnej, koncentracji i monopolizacji władzy w różnych jej wymiarach i postaciach wymagają uważnej analizy i refleksji politologicznej. Tendencje te nie są przypadkiem, lecz wyrazem pewnych prawidłowości. Mają specyficzne przesłanki i źródła. Towarzyszy im rozległy zakres społecznego przyzwolenia i społecznej legitymacji. Potrzebna jest zatem zarówno diagnoza, kwalifikacja i analiza tych zjawisk, ich przejawów i mechanizmów, jak i skupienie uwagi na głębokich strukturalnych ich przyczynach (to zadanie eksplanacyjne). Potrzebna jest zarówno teoretyczna, jak i empiryczna perspektywa spojrzenia oraz ich refleksyjna integracja.

Niezależnie od tego, w którą stronę skierowane są sympatie lub antypatie polityczne bądź ideologiczne tych czy innych czytelników, zakładamy, że zawarte w tym zbiorze analizy okażą się dla nich pomocne we własnym ustosunkowaniu do „Dobrej Zmiany” w Polsce oraz kontrowersji i konfliktów jej towarzyszących.

Ale ważniejsze – w niedorażnym, niekoniunkturalnym użytku z publikacji naukowych – są trwałe wyzwania i zadania poznawcze, jakim tylko w części, załączkowo spróbowaliśmy sprostać w przedkładanej „przymiarce” do późniejszej syntezy problemu.

Przedmiotem dalszego namysłu i dyskusji mogłyby stać się następujące pytania i problemy badawcze:

- W jaki sposób, w jakiej formie i w jakich sferach rzeczywistości społecznej, także nie tylko tradycyjnie uznawanej za polityczną, przejawiają się współcześnie procesy koncentracji i monopolizacji władzy? Które z nich łatwo jest empirycznie zbadać, a które mają charakter ukryty, niejawni, czasami nieuświadomiony?
- Jaki jest związek tych procesów z zauważalnymi tendencjami odwrotu od demokracji neoliberalnej i tendencjami autokratycznymi? Czy tendencje te mogą, a jeśli tak, to w jakich warunkach prowadzić do totalitaryzacji władzy i polityki? Czy można mówić o III fali odwrotu od demokracji?
- W jakim zakresie i w jaki sposób tendencje do kumulacji, koncentracji i monopolizacji władzy mogą mieć demokratyczną legitymację i wyrastać z mechanizmów demokratycznych wyborów?
- W jakim stopniu tendencje antydemokratyczne i autokratyczne (prowadzące do koncentracji i monopolizacji władzy) są patologią współczesnej polityki, zwłaszcza patologią sfunkcjonalizowaną? A może są przejawem bardziej generalnych prawidłowości? Jaki jest ich związek z kryzysowymi zjawiskami występującymi we współczesnym globalnym kapitalizmie? Jaki jest związek tych tendencji z zachodzącymi w świecie przegrupowaniami układu sił oraz imperialistyczną rywalizacją różnych ośrodków i centrów współczesnego systemu – świata?
- Czyje interesy (strukturalne, ustrojowe i obiektywne) tendencje te wyrażają, jakim wielkim grupom społecznym służą? Jakie kompleksy, agregaty czy multipleksy interesów są czynnikiem napędowym obserwowanych zmian w systemach politycznych i mechanizmach funkcjonowania władzy w różnych sferach życia społecznego?
- Jakie zjawiska kulturowe, świadomościowe, charakterystyczne dla mechanizmów komunikacji społecznej i politycznej są korelatem lub determinantą tendencji do monopolizacji i koncentracji władzy? Jak zjawiska te przejawiają się w mechanizmach reprodukcji hegemonii kulturowej i ideologicznej oraz reprodukcji struktur i form władzy symbolicznej?
- W jakim stopniu inspirujące dla badania koncentracji i monopolizacji władzy mogą być rezultaty badań w obszarze nauk przyrodniczych? Na ile pomocne mogą być w tym zakresie ustalenia współczesnej socjologii, biologii ewolucyjnej, badań nad ekosystemami, genetyki, badań nad mózgiem, myśleniem czy procesami uczenia się?
- Jakie koncepcje ideologiczne i doktryny polityczne są nośnikami takich tendencji współcześnie? Wyrazem świadomości jakich grup społecznych są owe ideologie, skąd wynika ich popularność, jakie funkcje

społeczne pełnią? Jakie są społeczne źródła zapotrzebowania na intelektualne legitymowanie potrzeby koncentracji władzy i odwrotu od neoliberalnej koncepcji i praktyki demokracji? Co może ją zastąpić i dlaczego?

- Jakie modele teoretyczne i kategorie pojęciowe, jakie schematy teoretyczne i paradygmatyczne perspektywy są dziś szczególnie owocne w badaniu zjawisk koncentracji i monopolizacji władzy? Jakie perspektywy epistemologiczne wykazują w tym zakresie swoją słabość i ograniczenia? Jak powinniśmy wzbogacać i zmieniać paradygmatyczne podstawy naszej refleksji i praktyki badawczej? Gdzie są w tym obszarze szanse, a gdzie zagrożenia dla kondycji politologii współczesnej, ale także całej humanistyki i nauk społecznych?
- Jaki kształt instytucjonalny nauki sprzyja docieklivości i krytycznej przenikliwości badań nad koncentracją i monopolizacją władzy, a jaki osłabia jej zdolność do krytycznej diagnozy zjawisk i procesów społecznych i politycznych? Jaka jest, a jaka powinna być, rola politologii w sferze namysłu i krytycznej analizy politycznych oraz ideologicznych funkcji badań naukowych i ich instytucjonalizacji? Czy Uniwersytet może i w jakim zakresie powinien przeciwstawiać się tendencjom do monopolizacji władzy także na jego własnym terenie? Jaka jest w tym kontekście misja społeczna politologów i innych badaczy życia społecznego i politycznego?

W drugiej części tego numeru *Studiów Politologicznych* – której nadałmy tytuł **Wybory i mechanizmy dystrybucji władzy** – autorzy dołożyli starań, aby skonstruować swoistą fotografię wybierającego społeczeństwa i wybieranych partii politycznych. Dotykają w swoich analizach kilku istotnych, dla zrozumienia wyborów, kwestii. Niektóre z nich mają charakter uniwersalny – tj. występują w każdej kampanii wyborczej. Na przykład, odnoszą się do dynamiki preferencji wyborczych odzwierciedlonych w badaniach ośrodków demoskopijnych, co stało się okazją do refleksji na temat sondażokracji i jej wpływu na podejmowanie decyzji wyborczych. W wielu kampaniach podejmowanie decyzji wyborczych jest oparte o funkcjonujące w społeczeństwie stereotypy polityków, co niewątpliwie upraszcza ich obraz i jednocześnie ułatwia decyzje. Podjęta została też kwestia indywidualnej percepcji wyborów oraz czynników wpływających na ukształtowany obraz kampanii wyborczej i konsekwencji wyborów. Niektóre podjęte tu kwestie są specyficzne dla 2019 roku. Należą do nich rozważania na temat strategii komunikacyjnych Konfederacji, bowiem sukces tej formacji w wyborach niewątpliwie wymagał strategicznego myślenia, odzwierciedlonego nie tylko w programie, ale

również w komunikacji z wyborcami. Podobnie, w trakcie tej kampanii toczyła się przemyślana walka Prawa i Sprawiedliwości o polityczne centrum. Charakterystycznym dla ubiegłorocznych wyborów zjawiskiem było zaangażowanie naukowców, badaczy w praktyczne działanie polityczne. Ważne więc okazały się analizy ilościowe i jakościowe tych swoistych politycznych transferów.

Rok 2019 był dla znacznej części obywateli okazją do wypowiedzenia się na temat podmiotów polityki – tych, które mają władzę oraz tych, które do niej pretendują. Poszczególne elektoraty mobilizowały się i były mobilizowane przez swoje partie.

Wskazane wyżej problemy, jedynie wstępnie i częściowo podjęte w tym tomie, uważamy za kluczowe i wymagające dalszych pogłębionych badań. Zachęcamy do włączenia się w taki program badawczy.

Ewa Maria Marciniak, Bohdan Kaczmarek, Mirosław Karwat